

Oprowadzał będzie księżę

Autorem obrazu realizowanego dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi oraz Fundacji Trzy Trąby jest Barbara Nałęcz-Nieniewska, absolwentka Szkoły Filmowej w Łodzi. Film jest na etapie montażu, a premierę zaplanowano na początek października w Nieborowie.

- Sceny animowane realizujemy techniką kolażu w stylu retro, wykorzystujemy obrazy, rysunki i fotografie pokazujące pracę w nieborowskiej manufakturze. Te ostatnie są kolorowane, a wszystko będzie ożywione poprzez animację - opowiada reżyserka filmu. - W fabularnych fragmentach filmu zagrają aktorzy.

Manufaktura w Nieborowie została ufundowana jako Fabryka Fajansów Artystycznych i Pieców Kafłowych w 1881 roku przez właściciela tamtejszego pałacu, księcia Michała Piotra Radziwiłła herbu Trąby.

- Film zaczyna się od pięknych zdjęć Arkadii i Nieborowa, a następnie pojawia się postać księcia Michała Piotra Radziwiłła wspominającego Helenę Radziwiłłową, swoją prababkę, założycielkę Arkadii - opowiada reżyserka filmu. - Księżę mówi także o powodach założenia manufaktury i ideach, jakie legły u podstaw tej inwestycji.

W postać Michała Piotra Radziwiłła wcielił się Arkadiusz Detmetr. Aktor jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Gdańsku, na koncie ma 38 ról w serialach i filmach fabularnych.

- Charakteryzacja i kostiumy zarówno księcia, jak i towarzyszących mu osób, które grają statyści, zostały opracowane jak najwierniej na podstawie zachowanych obrazów i fotografii - mówi Barbara Nałęcz-Nieniewska

W pozytywistycznej drugiej połowie XIX wieku wśród arystokracji powszechne były idee, aby osoby mieszkające na wsi kształcić w innych zawodach i angażować do innych prac aniżeli tylko na roli. Takim właśnie ideowcem był księżę, który kształcił więc do pracy w manufakturze także kobiety. Zyskiwały one nie tylko nowy zawód, pracę i zarobek, ale także mieszkanie w okolicy pałacu i - co ważne - drewno na opał.

Choć Polski nie było wtedy na mapie Europy, powstawały załączki wzornictwa przemysłowego w stylu polskim - w tym właśnie stylu na nieborowskiej majolice prezentowano wzory i sceny historyczne. Technologia produkcji majoliki nie była droga, więc na wyroby z Nieborowa mogli sobie pozwolić mieszczanie, a nawet chłopci. Kształtowała się moda na posiadanie w domach pięknych przedmiotów. Popyt na ozdobną majolikę sprawił, że w najlepszym okresie manufaktura zatrudniała 100 osób. Katalog wyrobów wymieniał niemal 200 różnorodnych produktów. Przy ulicy Berga 5 (obecnie Traugutta) w Warszawie powstał w 1884 roku skład główny. Manufaktura miała swoje przedstawicielstwa w Kijowie i Sankt Petersburgu.

- Opowieść księcia Radziwiłła jest ilustrowana animacjami i gdy wspomina on na przykład, jak ręcznie ugniatano glinę wykorzystywaną później w produkcji, pokazujemy to animacjami, w których wykorzystujemy materiały archiwalne. Animacje będą stanowiły około jednej trzeciej filmu. Chcemy, aby był on nie tylko ładny, ale również czegoś uczył - wyjaśnia Barbara Nałęcz-Nieniewska. - Będzie bowiem pokazywany w ramach różnych zajęć w nieborowskim muzeum.

Okres prosperity fabryki skończył się w 1897 roku i została ona zamknięta. Właścicielem manufaktury był wówczas Stanisław Thiele - ceramik, którego w momencie uruchamiania fabryki książe Radziwiłł sprowadził z Nevers we Francji. W 1903 roku zakład na krótko ponownie uruchomiono, a zwieńczeniem jego sukcesów była otwarta w czerwcu 1906 roku wystawa produktów nieborowskich w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

Na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w budynku manufaktury, należącym już wówczas do Muzeum w Nieborowie i Arkadii, powstała pracownia ceramiczna wytwarzająca kopie dawnych naczyń oraz wyroby o charakterze ozdobnym i pamiątkarskim. W 2017 roku, po ponad stu latach, patronat nad zakładem przejęła ponownie rodzina Radziwiłłów, a dokładnie prowadzona przez nią fundacja Trzy Trąby - z zamiarem stworzenia unikatowej kolekcji przedmiotów ceramicznych.

- W filmie pokazujemy także dzisiejsze życie manufaktury, sposób, w jaki powstają w niej wyroby o unikatowej estetyce, wszystkie stemplowane znakiem fabrycznym pierwszej manufaktury z napisem Majolika Nieborów oraz inicjałami twórców - mówi Nałęcz-Nieniewska.

Premierę około 20-minutowego filmu poprzedzi mapping 3D, wyświetlony na frontowej ścianie pałacu w Nieborowie. Mapping to oświetlanie elementów obiektu światłem projektora z przygotowaną wcześniej animacją, która musi uwzględniać kształt ścian, istnienie m.in. okien i drzwi. - Projektuję tak, by wszystkie elementy elewacji „zagrały” w mappingu, a to duże wyzwanie - mówi reżyserka filmu. - Mapping rządzi się swoimi prawami i choć w jakimś zakresie również pokaże historię nieborowskiej manufaktury, to będzie trwał znacznie krócej niż film. Zakładam jednak, że będzie to bardzo ciekawe pięć minut.

* * *

Barbara Nałęcz-Nieniewska (ur. 1983) jest absolwentką Szkoły Filmowej w Łodzi oraz New York Film Academy w Nowym Jorku. Wykształcona w realizacji animacji, rozwija umiejętności w filmie fabularnym i dokumencie, często łącząc techniki: animację i film aktorski. Zrealizowała ponad dwadzieścia filmów - dokumentalny film pełnometrażowy oraz filmy krótkometrażowe: fabularne, animowane i dokumentalne. Zdobywały nagrody na wielu polskich i międzynarodowych festiwalach. Reżyserka wypracowała charakterystyczny autorski styl plastyczny, w którym realizuje filmy animowane. Ponadto tworzy ilustracje i grafiki w technice kolażu retro. Reżyserowała spektakle niezależnego teatru historycznego Nomina Rosae. Fascynuje się historią XIX wieku oraz historią ubioru. Efektem tych zainteresowań są wykłady na temat historii mody oraz kostiumów teatralnych i filmowych prowadzone w różnych instytucjach kultury.

Bogumił Makowski